

Wyrok z dnia 1 lipca 1998 r.

I PKN 224/98

Sąd Najwyższy, pomimo oddalenia kasacji, pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego sądowi pierwszej instancji, który będzie ponownie rozpoznawał sprawę w zakresie uchylonym przez sąd drugiej instancji i od której to części kasacja została odrzucona (art. 108 § 2 KPC).

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 1998 r. sprawy z powództwa Ryszarda S. przeciwko Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „W.-Ż.B.” w W. o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 15 stycznia 1998 r. [...]

1) o d r z u c i ł kasację w części dotyczącej uchylecia wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 29 września 1997 r. [...], (pkt 2 zaskarżonego wyroku),

2) o d d a ł i ł kasację w pozostałym zakresie,

3) pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 29 września 1997 r. [...] ustalił, że stosunek pracy między powodem Ryszardem S. a pozwaną Spółdzielnią Budowlano-Mieszkaniową „W.-Ż.B.” w W. trwa nadal, zasądził na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania w gotowości do pracy następujące kwoty brutto: 1.200 zł za czerwiec 1994 r. oraz po 1.800 zł za okres od lipca 1994 r. do września 1997 r. z ustawowymi odsetkami od

dnia 29 każdego miesiąca kalendarzowego (w lutym od ostatniego dnia miesiąca), zaś tytułem nagrody z zakładowego funduszu nagród za 1993 r. kwotę 683,21 zł z ustawowymi odsetkami od 18 czerwca 1994 r., oddalając powództwo w pozostałej części i zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki powołał się na następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 6 sierpnia 1993 r. została między stronami zawarta umowa o pracę, w której uzgodniono, że powód zostaje zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu Spółdzielni na czas nie określony i w pełnym wymiarze etatu, zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej nr 42 z dnia 5 września 1993 r. Wynagrodzenie powoda ustalono na kwotę 12.000.000 zł (przed denominacją). W przeddzień zawarcia umowy o pracę Rada Nadzorcza wybrała powoda w głosowaniu tajnym na wakujące stanowisko prezesa, przy 9 głosach za oraz przy 1 głosie przeciwnym.

Uchwałą [...] z dnia 4 października 1993 r. Rada Nadzorcza zmieniła wysokość miesięcznego wynagrodzenia powoda, ustalając je jako 4,5-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej w gospodarce narodowej w sierpniu 1993 r., przy czym tę przeciętną określiła jako 4.000.000 st. zł. Uchwała weszła w życie z dniem 1 października 1993 r. i w jej wyniku powód otrzymał wynagrodzenie miesięczne w wysokości 18.000.000 st. zł. Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni w dniu 11 grudnia 1993 r. odwołało dotychczasową Radę Nadzorczą i powołało Radę w nowym składzie.

Na posiedzeniu Rady w dniu 7 lutego 1994 r. podjęto uchwałę o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu z powodem umowy o pracę z dnia 6 sierpnia 1993 r. O podjętej uchwale zawiadomiono powoda na piśmie i powołując się na art. 84 i 88 KC w związku z art. 300 KP wskazano, że na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 5 sierpnia 1993 r. wprowadził ją w błąd, gdyż jako ostatnie zatrudnienie podał stanowisko starszego inspektora kontroli państwowej w NIK, zaś z akt osobowych wynika, iż pracował na innych stanowiskach w spółkach. Powód zataił też swą karalność, ujawnioną w dniu 23 listopada 1993 r. przez odpowiedź na zapytanie skierowane do Centralnego Rejestru Skazanych MS, wobec czego nieprawdziwe oświadczenie w tej sprawie złożył w kwestionariuszu osobowym. Powód nie ujawnił również złego stanu swego zdrowia, to jest inwalidzstwa drugiej grupy z możliwością pracy w specjalnych warunkach. Rada Nadzorcza

podniosła, że gdyby te fakty знаła, to nie zawarłaby umowy o pracę na stanowisku prezesa, co tę umowę czyni nieważną.

Od dnia 13 grudnia 1993 r. do dnia 10 czerwca 1994 r. powód był niezdolny do pracy, lecz nie otrzymał za ten okres zasiłku chorobowego, gdyż Spółdzielnia o treści uchwały podjętej przez Radę Nadzorczą w dniu 7 lutego 1994 r. powiadomiła Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w W. W dniu 11 czerwca 1994 r. powód na piśmie zgłosił pozwanej swą gotowość do wykonywania pracy oraz przedstawił lekarskie orzeczenie o zdolności do pracy, lecz Spółdzielnia poinformowała go, że to oświadczenie traktuje jako bezprzedmiotowe.

Wobec uznania umowy o pracę za nieważną, powód nie otrzymał za 1993 r. nagrody z zakładowego funduszu nagród, o czym Rada Nadzorczą zadecydowała w dniu 15 czerwca 1994 r. Natomiast pozostałym członkom Zarządu nagrodę, należną na podstawie regulaminu obowiązującego od dnia 1 stycznia 1992 r., wypłacono w dniu 17 czerwca 1994 r.

Z zapytania o karalność wynika, że powód został przez Sąd Wojewódzki w J.G. wyrokiem z 5 listopada 1984 r. skazany z art. 246 § 2 KK na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, grzywnę, 5 lat pozbawienia praw publicznych oraz 7-letni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych i kontrolnych. Okres trwania kary dodatkowej upłynął w dniu 15 sierpnia 1992 r. Kwestionariusz osobowy z przekreśloną rubryką o karalności został natomiast złożony do akt personalnych powoda w dniu 23 sierpnia 1993 r.

W świetle tych ustaleń Sąd Wojewódzki uznał, że ze względu na odpłatny charakter umowy o pracę, ewentualne uchylenie się pracodawcy od skutków jej zawarcia byłoby zgodnie z art. 84 § 1 KC dopuszczalne tylko wtedy, gdyby błąd co do treści czynności prawnej został wywołany przez pracownika, chociażby bez jego winy albo gdy wiedział on o błędzie lub mógł go z łatwością zauważyć. Pozwana Spółdzielnia nie przeprowadziła jednak - zdaniem Sądu - wymaganego przez art. 6 KC dowodu działania pod wpływem błędu istotnego w rozumieniu art. 84 § 2 KC, ani też nie wykazała, że doszło do tego wskutek zatajenia przez zainteresowanego w trakcie posiedzenia Rady faktów jego karalności, złego stanu zdrowia oraz zatrudnienia w spółkach prawa handlowego zamiast w NIK. Poza tym pozwana Spółdzielnia była - jako przyszły pracodawca - obowiązana do starannego przygotowania przesłanek rzetelnej oceny kandydata na stanowisko prezesa Zarządu. Tymczasem punkt o wyborze prezesa został do porządku posiedzenia Rady wprowadzony na

ostatnią chwilę, a od jedyne go kandydata nie zażądano wcześniejszego przedstawienia nawet takich powszechnie stosowanych dokumentów, jak życiorys czy kwestionariusz osobowy. Gdyby nawet założyć, że powód zdawał sobie sprawę z ewentualnego wpływu spornych danych na szansę wyboru i samorzutnie o tych faktach nie mówił, to nie można mu z tego powodu stawiać zarzutu, gdyż nie miał on prawnego czy też statutowego obowiązku samodzielnego przedstawienia swych danych osobowych.

Z zeznań świadków, w tym niektórych członków Rady Nadzorczej, a zwłaszcza radcy prawnego Alicji F.-C., sprawującej prawną pieczę nad przebiegiem posiedzenia w dniu 5 sierpnia 1993 r., wynika że podejmując uchwałę o powołaniu powoda na stanowisko prezesa Rada była świadoma faktu jego uprzedniej karalności. Pod wpływem błędu działał natomiast nowy skład Rady, gdy w dniu 7 lutego 1994 r. podejmował uchwałę o uznaniu nieważności zawartej z powodem umowy o pracę. Rada dysponowała bowiem wówczas błędną informacją pisemną od Sądu Wojewódzkiego w J.G., że wymierzona powodowi kara dodatkowa upływa dopiero w dniu 9 listopada 1994 r., która to informacja została sprostowana 7 marca 1994 r.

Uchylenie się pozwanej od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu z powodem umowy o pracę jest zatem bezskuteczne, wobec czego stosunek pracy trwa nadal, a powód zgłaszający w dniu 11 czerwca 1994 r. gotowość do wykonywania pracy i bezprawnie do niej przez pracodawcę nie dopuszczony ma za czas tej gotowości prawo do wynagrodzenia na podstawie art. 81 § 1 KP. Za podstawę obliczenia wynagrodzenia Sąd przyjął kwotę 1.800 zł określoną w uchwale Rady Nadzorczej z dnia 4 października 1993 r. Wprawdzie zamierzeniem Rady było wprowadzenie parametrycznej waloryzacji wynagrodzenia powoda ale, wskutek narastającego konfliktu stron, pomysłu tego nie zrealizowano. Na podstawie analizy postanowień regulaminu zakładowego funduszu nagród Sąd uznał też zasadność roszczenia powoda o nagrodę z tego funduszu za 1993 r. w odniesieniu do czasu efektywnie przepracowanego. Na tej samej zasadzie oddalił roszczenie o nagrodę za późniejsze lata, poczynszy od 11 czerwca 1994 r. Za niezasadne uznał też Sąd roszczenie o nagrodę jubileuszową za 35 lat pracy, gdyż staż pracy powoda - po odliczeniu zatrudnienia od 1 września 1977 r. do 10 maja 1985 r., zakończonego rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika - wyliczył na 29 lat 4 miesiące i 5 dni.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obie strony, Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 15 stycznia 1998 r. [...] oddalił apelację powoda, a w uwzględnieniu apelacji strony pozwanej zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie dotyczącym ustalenia trwania stosunku pracy i w tym zakresie powództwo oddalił, jak też uchylił je w części zasadzającej wynagrodzenie oraz rozstrzygającej o kosztach procesu i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny podał, że Kodeks pracy szczegółowo reguluje kwestie dotyczące rozwiązania oraz wygaśnięcia stosunku pracy i nie przewiduje możliwości uznania faktycznie istniejącego stosunku pracy za nieważny (nie zna takiej formy ustania stosunku pracy). Nie jest zatem możliwe rozwiązanie stosunku pracy przez oświadczenie pracodawcy o uznaniu zawartej umowy o pracę lub dokonanego powołania za nieważne wskutek wadliwości oświadczenia woli. Wspomniane wady mogą natomiast stanowić podstawę do rozwiązania stosunku pracy w trybie odwołania ze stanowiska, jak też w trybie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, względnie zwykłego wypowiedzenia.

Zgodnie z § 92 ust. 1 pkt 3 statutu pozwanej Spółdzielni powołanie i odwołanie prezesa jej Zarządu należało do władczych kompetencji Rady Nadzorczej. To statutowe uregulowanie jest w pełni zgodne z art. 52 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.). Zatem stosunek pracy powoda nie był oparty na umowie o pracę, lecz został nawiązany przez powołanie i do tego stosunku prawnego mają zastosowanie przepisy art. 68 i następnego Kodeksu pracy. Jak wynika z akt osobowych powoda oraz z protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 13 grudnia 1993 r., powód został uchwałą Rady odwołany z tym dniem z członkostwa w Zarządzie i ze stanowiska jego prezesa. Innymi słowy, właściwy organ pozwanej złożył jednoznaczne oświadczenie woli w sprawie rozwiązania stosunku pracy. Podstawę tego rozwiązania stanowiły - jak wynika z protokołu - te same przyczyny, które legły następnie u podstaw uchwały Rady z dnia 7 lutego 1994 r. o uznaniu umowy o pracę za nieważną. Uzasadnienia nie zawierała natomiast uchwała w sprawie odwołania. Z treści protokołu można wnioskować, że było to odwołanie z natychmiastowym skutkiem, chociaż są też podstawy do przypuszczenia o odwołaniu w zwykłym trybie, zwłaszcza gdy się zważy na zalecenie Rady co do dalszego badania sprawy karalności powoda. Tymczasem Sąd

Wojewódzki nie analizował roszczeń powoda w powiązaniu z aktem odwołania i nie oceniał też jego skutków, choć ma to istotne znaczenie m.in. z uwagi na fakt, że powód w dniu 13 grudnia 1993 r. korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Gdyby się zatem okazało, że odwołanie nastąpiło w zwykłym trybie, to wynagrodzeniowe roszczenia powoda byłyby w świetle art. 72 KP częściowo uzasadnione.

W uzasadnieniu oddalenia apelacji powoda, dotyczącej jego roszczeń płacowych, Sąd Apelacyjny podzielił natomiast w pełni ustalenia faktyczne i ich prawną ocenę z wyroku pierwszoinstancyjnego.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zarzucając naruszenie prawa materialnego, co „w odniesieniu do pkt 1 wyroku” polega na „naruszeniu” art. 52 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze przez „błędne uznanie, że po odwołaniu powoda z funkcji prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni nie mają do niego zastosowania przepisy kodeksu pracy”, natomiast „w odniesieniu do pkt 2 wyroku” wyraża się „naruszeniem” art. 80 i 81 § 1 KP w związku z „bezpodstawnym uznaniem, że powodowi nie należy się wynagrodzenie za czas pozostawania w gotowości do pracy w pozwanej Spółdzielni”. Na tej podstawie wnoszący kasację domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach zastępstwa. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że po powołaniu skarżącego w dniu 5 sierpnia 1993 r. na stanowisko prezesa Zarządu, Rada zawarła z nim następnego dnia umowę o pracę. Tym samym spełniona została dyspozycja art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego, wobec czego odwołanie skarżącego z funkcji prezesa Zarządu nie mogło spowodować ustania jego umownego stosunku pracy. Przepis art. 52 § 2 Prawa spółdzielczego stanowi bowiem wyraźnie, że odwołanie członka zarządu nie narusza jego uprawnień wynikających ze stosunku pracy. Z chwilą odwołania z funkcji prezesa, skarżący pozostawał więc nadal kontraktowym pracownikiem Spółdzielni, podległym jej zarządowi i tylko przez zarząd mógł być zwolniony (art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego). Tymczasem Sąd drugiej instancji „wbrew oczywistemu faktowi” zawarcia umowy o pracę uznał, że powód był zatrudniony na podstawie powołania i „z tego ustalenia wynika również błędne uznanie, że odwołanie przez Radę Nadzorczą skutkowało również rozwiązaniem stosunku pracy”. Błędne ustalenie okoliczności dotyczących zatrudnienia skarżącego, spowodowało również niezasadne oddalenie jego roszczenia o wynagrodzenie za czas gotowości do pracy zgodnie z art. 80 i 81 KP.

Odpowiadając na kasację, pozwana wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest niedopuszczalna w odniesieniu do pkt 2 zaskarżonego wyroku, a więc tej części rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, w której uchylił on pkt II i pkt IV wyroku Sądu pierwszej instancji i w tym zakresie (tzn. co do wynagrodzenia zasądzonego skarżącemu i obciążenia go obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów jej zastępstwa procesowego) przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. W tym bowiem zakresie orzeczenie Sądu drugiej instancji nie zakończyło postępowania w sprawie i nie mogło być zaskarżone kasacją (art. 392 § 1 KPC a contrario). Ta część skargi kasacyjnej podlegała zatem odrzuceniu.

W pozostałym zakresie kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, gdyż stawia zarzut całkowicie nieadekwatny do przedmiotu rozstrzygnięcia podlegającego zaskarżeniu. W tej części wyroku Sąd Apelacyjny oddalił bowiem powództwo o ustalenie, że stosunek pracy pomiędzy skarżącym a pozwaną Spółdzielnią „nadal trwa”, albowiem ustalił, iż stosunek ten został wprowadzony w dniu 6 sierpnia 1993 r. nawiązany, lecz w dniu 13 grudnia 1993 r. zostało „przez właściwy i kompetentny organ pozwanej Spółdzielni złożone jednoznaczne oświadczenie woli dotyczące rozwiązania tego stosunku”. Tego ustalenia skarżący nie kwestionuje, tylko formułuje niezrozumiały w istocie zarzut, iż Sąd rzekomo uznał, że po odwołaniu skarżącego z funkcji prezesa zarządu pozwanej „nie mają do niego zastosowania przepisy kodeksu pracy”, czym miałby naruszyć art. 52 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.). Tymczasem, Sąd Apelacyjny twierdzenia takiego nie wypowiedział, a wręcz zasugerował, iż odwołanie skarżącego z pracowniczej funkcji nastąpiło w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, co - zależnie od przyczyny odwołania - może uzasadniać jego roszczenia z art. 72 KP i polecił Sądowi pierwszej instancji zbadanie tej kwestii przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że prawo pracy nie przewiduje konstrukcji bezwzględnej nieważności czynności zmierzających do rozwiązania stosunku pracy, wobec czego zawsze - choćby bezprawne - prowadzą one w zasadzie do ustania stosunku pracy, chociaż pracownik może - w różnym

zakresie - wystąpić we właściwym terminie i trybie z roszczeniami chroniącymi trwałość zatrudnienia.

Pomimo częściowego odrzucenia skargi i oddalenia jej w pozostałym zakresie, Sąd Najwyższy nie orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego i rozstrzygnięcie to pozostawił Sądowi Wojewódzkiemu, który będzie jeszcze orzekał, co do części sprawy przekazanej mu do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny, a taka sytuacja usprawiedliwia zastosowanie analogii z art. 108 § 2 KPC.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393⁸ § 1 i art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

=====